Lidia Romaniszyn-Ziomek

Capa e batina, czyli o tradycjach akademickich Portugalii

Postscriptum Polonistyczne nr 1(21), 57-68

2018

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

doi:10.31261/PS_P.2018.21.04 POSTSCRIPTUM POLONISTYCZNE, 2018 • 1 (21)
ISSN 1898-1593

Lidia Romaniszyn-Ziomek
Akademia Techniczno-Humanistyczna
Bielsko-Biała

Capa e batina, czyli o tradycjach akademickich Portugalii

Capa e batina.
On academic traditions in Portugal

Abstract: The article describes academic traditions in Portugal. They are treated as a social phenomenon, which cannot be compared with Polish academic culture. *Praxe académica*, that is a variety of rules and habits connected with Portuguese academic life belongs to the life of Portuguese society and is a recognizable element of the Portuguese culture.
Keywords: academic traditions, university, Portugal, students' life

Tradycje uniwersyteckie są częścią szeroko rozumianej kultury akademickiej, w której panują swoiste reguły oraz przekonania wykształcone przez lata działalności uniwersytetów. Jak pisze Piotr Sztompka:

> Kultura akademicka przybrała kształt kultury wspólnoty: uczonych i terminatorów, wykładowców i studentów. Podobna do tej, jaka w innych obszarach życia występuje w rodzinie, kręgu przyjaciół, dobrym sąsiedztwie, zgranej drużynie sportowej (Sztompka 2014).

W istocie, mówiąc o tradycjach uniwersyteckich, a szerzej o kulturze akademickiej, nie sposób pominąć owych aspektów wspólnotowych, gdyż to właśnie przynależność do określonej grupy, a także rytuały przyjęcia, inicjacji oraz działania zgodnie z określonymi prawidłami, stanowią o wartości i autonomii tej kultury. Przynależność do akademickiej wspólnoty definiowana jest nie tylko poprzez czynniki formalne, takie jak indeks czy legitymacja, ale również te mniej formalne, a związane raczej z obyczajowością, czyli na

przykład udział w konkretnych imprezach i ruchach studenckich, aktywność w różnego rodzaju kołach lub organizacjach (np. korporacjach studenckich), a także przez określony strój przysługujący akademikom wyższego szczebla[1].

Niemal od początku istnienia uniwersytetów, zarówno w Polsce, jak i w innych krajach Europy, niepisaną, lecz obowiązkową tradycją towarzyszącą immatrykulacji były otrzęsiny studenckie, czyli beanalia. Najbardziej szczegółowo pisze o nich Jan Ptaśnik w książce *Życie żaków krakowskich*:

> Co to była beania? Był to egzamin z cierpliwości, jakiej doświadczano na młodzieży, świeżo zapisanej na uniwersytet. Przez rozmaite udręczenia, nieraz tak okrutne, że potrzeba było prawdziwie świętej cierpliwości, starano się ją wypróbować. Miała też ta próba, to *examen patientiaae*, jak ją wówczas nazywano, na celu, w nowoprzybyłych zniszczyć złe, grube obyczaje, aby mogli być przyjętymi do grona studentów (Ptaśnik 1957, 97)[2].

Choć nie istnieje żaden oficjalny opis polskiej tradycji obchodzenia beanaliów, to wiadomo, że była ona zbliżona do zwyczajów czeskich i niemieckich:

> Obrzędy te nie zawsze były jednakie, ale owszem zmieniały się stosownie do tego, jak co śmiesznego a dokuczliwego wynaleźli depozytorowie. I tak czasem, szczególniej dawniej z początkiem XVI w. smarowano beanów po twarzy zgniłemi płucami, które od rojącego się robactwa trzęsły się jak galareta – a niemniej i innemi najwstrętniejszemi nieczystościami. Podstawą jednak otrzęsin było wsadzenie na drewnianego kozła, najchętniej też beanów porównywano ze śmierdzącym kozłem. Przypinano im przytem rogi, które następnie obcinano, jako symbol tępego umysłu. Po skończeniu obrzędu musiał bean depozytorom podziękować za zło-

[1] Możliwość noszenia stroju akademickiego regulowana jest przez statuty uczelni (zob. np. Statut Uniwersytetu Śląskiego, rozdz. II *Tradycje i zwyczaje akademickie*, § 25).

[2] Wspomina o nich również Stanisław Kot w *Historii wychowania*: „Wszelka dyscyplina zawodziła wobec burzliwości usposobienia i rozzuchwalenia młodzieży. Najwięcej wybryków pociągała za sobą »depozycja«, czyli otrzęsiny, znany nam już ze starożytnych szkół zwyczaj wprowadzania przybywających żaków (tzw. beanów od francuskiego *bec jaune* = żółtodziób) w życie akademickie. Za zgodą władz uniwersyteckich, które ową czynność uznawały częstokroć za niezbędną część immatrykulacji, otrząsano niejako nowicjusza z rogów, kłów, owłosienia i tym podobnych cech prostactwa, które z sobą rzekomo do świata akademickiego przynosił. Otrzęsinom, jak wszelkim uroczystościom akademickim, towarzyszyła pijatyka i różnorodne awantury" (Kot 1997, 165–166).

> żenie z niego brudów i przysiąc, że za to, co mu przykrego wyrządzono, nigdy mścić się nie będzie (Ptaśnik 1957, 100).

Dziś beanalia mają charakter raczej lokalny i obchodzone są w sposób symboliczny w formie radosnych imprez, które mają na celu przede wszystkim dobrą zabawę, ale też zacieśnianie więzi między studentami. Niektóre uczelnie kultywują swój własny sposób przeprowadzania otrzęsin; w całej Polsce nie mają więc one jednolitego charakteru.

Inaczej obyczajowość ta wygląda na południu Europy, a jednym z krajów, w których do dzisiaj tradycje uniwersyteckie są mocnym akcentem życia studenckiego, jest Portugalia. Tradycje te są na tyle silne i żywe, że podporządkowują sobie przestrzeń miast akademickich i w dużej mierze determinują rytm ich funkcjonowania. Nie będzie przesadą stwierdzenie, że jest to pewnego rodzaju fenomen, zwłaszcza jeśli rozpatruje się go nie tylko w kontekście przyjemnego obyczaju czy zabawy, lecz także swoistego zjawiska socjologicznego. *Praxe académica*, czyli po portugalsku reguły, zwyczaje akademickie, są głęboko osadzone w historii i kulturze tego kraju, a ich podtrzymywanie lub kontestowanie świadczy o wielkiej żywotności i aktualności tej tematyki w ogóle.

Praxe académica

Korzenie tradycji akademickich sięgają XIV wieku, kiedy to zaczęły być praktykowane przez kler. Dlatego też późniejsze stroje studenckie zbliżone były do tych noszonych przez duchownych (czarna peleryna nawiązująca do ciemnego ubioru księży). Jednakże zwyczaje te stały się bardziej znane w Portugalii, gdy zaczęto je kultywować w Coimbrze tuż po powstaniu tam uniwersytetu. Ta najstarsza i do dziś najważniejsza uczelnia kraju jest kolebką wszelkich tradycji akademickich Portugalii. Założona z inicjatywy grupy duchownych w 1290 roku w Lizbonie (Oliveira Marques 1987, 96), po licznych perypetiach i przenosinach, została w 1537 roku ostatecznie usytuowana właśnie w Coimbrze, niegdyś stolicy państwa. Przez niemal 700 lat, aż do 1911 roku, uniwersytet ten był jedynym ośrodkiem akademickim kraju. Zatem aż do początku XX wieku odgrywał fundamentalną rolę w rozwoju kultury, ekonomii, polityki oraz innych dziedzin nauki, a co za tym idzie w kształceniu elity intelektualnej państwa (Estanque 2007, 7). Z Coimbry

tradycje te zaczęły się rozprzestrzeniać po całym kraju, w XIX wieku dotarły także do Lizbony i do Porto, które zyskały dostęp do studiów wyższych, po czym zaczęły być praktykowane także w innych miastach, stając się powszechnym zwyczajem w całej Portugalii. Obecnie każda instytucja akademicka ma swoją specyfikę obchodzenia *praxes académicas*.

Samo określenie *praxe académica* ma znaczenie bardzo złożone. W pierwszej kolejności odnosi się do szeregu zwyczajów związanych ściśle z otrzęsinami żakowskimi. W szerszym rozumieniu jest to natomiast zbiór zasad i przepisów regulujących stosunki w hierarchii społeczności studenckiej i określających poszczególne elementy corocznych rytuałów (Estanque 2007, 10–11). Opisuje je szczegółowo *código da praxe*, czyli kodeks, sporządzony oddzielnie dla każdego z uniwersytetów. Przykładowo, liczący ponad siedemdziesiąt stron *código da praxe* Uniwersytetu w Coimbrze zawiera szczegółowe dyrektywy dotyczące zachowań, strojów, symboli, kolorów, uroczystości, a także rejestruje i objaśnia słownictwo używane przez społeczność akademicką, gdyż posługiwanie się stosowną nomenklaturą również należy do tradycji. Między innymi w jednym z początkowych paragrafów opisany jest status poszczególnych członków hierarchii akademickiej, począwszy od najniższego szczebla, zwanego *bicho*, czyli robak (do tej grupy zalicza się uczniów szkół średnich), po najwyższy *dux veteranorum* – szef weteranów (do tej kategorii należą osoby, które były weteranami dłużej niż rok i zostały wybrane przez Radę Weteranów)[3]. W dalszych punktach określony jest na przykład czas, w którym mogą odbywać się otrzęsiny i okresy ich zawieszenia – np. *praxe* nie odbywa się w trzech pierwszych i trzech ostatnich dniach ferii świątecznych, podczas dni wolnych związanych z karnawałem, w niedziele i w czasie świąt narodowych, a także wtedy, gdy flaga na wieży Uniwersytetu w Coimbrze opuszczona jest do połowy lub gdy nie ma porannego uderzenia dzwonu na wieży uniwersyteckiej[4].

Ponadto *praxe* dla niektórych jest synonimem wielu upokorzeń, mniej lub bardziej zrytualizowanych, ze strony starszych studentów, zwanych *doutores*, wobec pierwszorocznia ków, czyli *caloiros*. Bowiem portugalskie otrzęsiny postrzegane są jako odwzorowanie hierarchicznie uporządkowanego społeczeństwa portugalskiego, w którym do dziś bardzo wyraźnie zaznaczają się podziały społeczne.

[3] Zob. *Código da praxe*, Título I, Artigo 3, Universidade de Coimbra, https://www.uc.pt/informacaopara/visit/codigopraxe [dostęp: 10.09.2017].

[4] Tamże, Título III, Artigo 12.

Zależność młodszego rocznika od starszyzny przybiera różny charakter, nieraz postrzegana jest jako niepokojąco rygorystyczna, niekiedy jednak nadaje się jej wymiar bardziej humorystyczny, gdyż *praxe académica* rozumiane jest także jako zabawa (czasami dość okrutna) wpisująca się w zachowania ludyczne, a nawet parodystyczne (Frias 2003, 82). Definicja i odbieranie *praxe* jako zjawiska społecznego zmieniają się w zależności od przyjętej perspektywy oraz danego okresu w historii. W latach 60. i 70. ten studencki obyczaj miał znamiona ruchu politycznego, gdyż studenci opowiadali się przeciwko reżimowi Salazara i jego następcy Marcela Caetano.

Portugalskie otrzęsiny są procesem rozłożonym w czasie i bardzo specyficznym. Nowi studenci są poddawani licznym próbom i upokorzeniom niemal przez cały rok. Znamiennym okresem jest jednak połowa września, kiedy rozpoczyna się rok akademicki (data rozpoczęcia jest ruchoma, ustalana corocznie). Ulice miast uniwersyteckich zapełniają się wtedy nowicjuszami w towarzystwie starszej braci akademickiej odzianej w tradycyjne stroje z charakterystyczną czarną peleryną. Aspekt wizualny odgrywa tutaj niebagatelną rolę, gdyż miasto zdaje się być niemal opanowane przez akademików rodem ze szkoły Hogwart z cyklu książek o Harrym Potterze[5].

Pierwszoroczniacy są zobligowani do wykonywania różnych zadań wymyślanych przez starszyznę (*veteranos*), której przewodzi szef weteranów (*dux veteranorum*). Niejednokrotnie są to ćwiczenia bardzo upokarzające i wymagające od uczestników dużego samozaparcia. Jedne z najlżejszych to np. wykrzykiwanie różnych haseł lub śpiewanie obraźliwych piosenek w trakcie marszu po mieście, wspinanie się na kolanach po schodach, tarzanie się w błocie czy zakopywanie nowicjuszy w piasku. Towarzyszy temu motto: „Dura praxis, sed praxis" oparte na łacińskim „Dura lex, sed lex". Wszystko odbywa się z reguły w miejscach publicznych, by przydać całości charakteru bardziej widowiskowego. *Caloiros* muszą zachowywać powagę i respekt wobec starszych kolegów, którym przysługuje przywilej noszenia tradycyjnych strojów, co podkreśla ich rangę oraz wyższą pozycję w hierarchii studenckiej. Niestety towarzyszą temu liczne nadużycia, które powodują wiele kontrowersji wokół *praxe*. Niemal co roku portugalska prasa donosi o przypadkach znęcania się nad nowymi studentami, przekraczania granic dobrego smaku oraz nierespektowania praw człowieka.

[5] Przypuszczalnie autorka Harry'ego Pottera, J.K. Rowling, opisując uczniów Hogwartu, wzorowała się właśnie na wyglądzie portugalskich studentów. Wiadomo bowiem, że w trakcie pisania bestsellera przebywała jakiś czas w Porto. Odwiedzała tam księgarnię Livraria Lello, która z kolei stała się inspiracją do stworzenia na łamach powieści słynnej szkoły magii.

Pojęcie *praxe académica* odnosi się także do wielu innych zwyczajów poza otrzęsinami[6]. Są to między innymi tydzień akademicki (*semana académica*), podczas którego ma miejsce palenie wstążek (*queima das fitas*) połączone z uroczystym pochodem, a w Coimbrze także z nocą serenad; latada (*festa das latas*)[7], czyli tradycja przywiązywania puszek do nóg nowych studentów, by wywoływali hałas i zwracali na siebie uwagę mieszkańców miasta, a także tzw. *tunas académicas* – studenckie zespoły muzyczne koncertujące na ulicach miast, koniecznie w nieodzownym czarnym stroju studenckim. To tylko nieliczne i najbardziej popularne zwyczaje, kultywowane szczególnie w Coimbrze. Bowiem każde z miast uniwersyteckich ma własne sposoby podtrzymywania tradycji, które różnią się od tych pierwotnie wykształconych w najstarszym z uniwersytetów.

Semana académica

Tak zwane *semana académica*, czyli tydzień akademicki, to zwyczajowe święto studentów obchodzone w maju. Jest to czas, kiedy należy zapomnieć o nauce i oddać się zabawie, gdyż przyjmuje się, że to ostatni beztroski okres w życiu przyszłych absolwentów. Świętu towarzyszą liczne wydarzenia kulturalne, a przede wszystkim koncerty. Poniekąd można je porównać z polskimi juwenaliami, chociaż poza ogólnym nastrojem radości i świętowania, nie mają z nimi wiele wspólnego. Mimo powszechnie przyjętej nazwy na każdej uczelni tydzień ten zwany jest inaczej (np. *Enterro* 'pogrzeb' na Uniwersytecie w Aveiro, *Enterro da Gata* 'pogrzeb kota' na Uniwersytecie w Minho). Pierwotnie w Coimbrze w trakcie *semanas académicas* miało miejsce rytualne palenie wstążek przez studentów ostatniego roku, czyli *queima das fitas*. Było

[6] Zob. *Código da praxe* https://www.uc.pt/informacaopara/visit/codigopraxe, s. 8 [dostęp: 10.09.2017].

[7] Zwyczaj ten opisuje Renata Gorczyńska: „Taka zabawa [„Parada Puszek" – L.R.-Z.] ciągnie się praktycznie przez cały październik, bo rok akademicki w Coimbrze zaczyna się dopiero w listopadzie. Święci się ta *Latada*, jak ją także zwą, z dwóch powodów: powrotu do miasta po wakacjach i przyjęcia pierwszorocznianków w poczet braci studenckiej. Ci w trakcie apogeum ceremoniału muszą przechodzić »chrzest« w rzece Mondego przecinającej dolne miasto na pół. Zanim to nastąpi, ich »matki chrzestne« i »ojcowie« każą im się przebierać w dziwaczne stroje, jakie im tylko przyjdą do głowy, i nosić tablice z uszczypliwymi uwagami pod adresem wykładowców, systemu edukacji, a i przywódcom państwa się dostaje" (Gorczyńska 2014, 43–44).

to centralne wydarzenie akademickiego święta, stąd najczęściej spotykaną nazwą określającą czas majowego tygodnia jest właśnie *queima das fitas*. *Fitas* to wstęgi, które służą studentom jako zakładki i symbolizują przynależność do poszczególnych wydziałów. Każdy z nich ma swój przypisany kolor. Święto trwa 8 dni, a jego ukoronowaniem jest parada zwana *cortejo da queima*, podczas której studenci przechodzą z górnej części miasta, w której znajduje się rektorat i zabytkowe budynki uniwersytetu, do części dolnej, gdzie wszyscy gromadzą się na placu przed katedrą Sé Velha. Zwyczajowo przejście z jednej części miasta do drugiej odbywa się tą samą trasą w porządku ustalonym przez *Magnum Consilium Veteranorum*, czyli przez najwyższy organ weteranów. Na placu katedralnym studenci w czarnych strojach wspólnie świętują noc serenad. Przy akompaniamencie tradycyjnych instrumentów śpiewają różnorakie pieśni, głównie w stylistyce fado. Jest to niezwykle wzruszające i bardzo nastrojowe wydarzenie dla studentów ostatnich lat, gdyż w ten sposób żegnają beztroskie żakowskie życie.

Nieco inny zwyczaj panuje w Lizbonie. Tam nie pali się wstążek. Wykładowcy wypisują na nich życzenia lub cytaty, by kończący studia mogli je zachować na pamiątkę. Ukoronowaniem tego zwyczaju jest uroczysta msza na placu uniwersyteckim, w czasie której biskup dokonuje poświęcenia wstążek i zamknięcia tym samym okresu studiów. Podczas tej ceremonii przyszli absolwenci są obowiązkowo, niezależnie od warunków pogodowych, ubrani w kompletny strój akademicki i nie wolno im ściągać nawet peleryny.

Traje académico (*Capa e batina*)

Historia tradycyjnych strojów nierozerwalnie powiązanych z *praxe académica* ma swoje początki w nauczaniu akademickim w ogóle, czyli w kościele i w specyfice stroju duchownych. Chociaż współcześnie ubiór ten nie kojarzy się już z klerem, to charakterystyczna peleryna oraz czarny kolor wciąż nawiązują do korzeni. *Traje académico* (ubiór akademicki), znany także jako *capa e batina* (dosłownie 'peleryna i sutanna'), przechodził w ciągu wieków wiele znaczących transformacji, zachowując jednak zawsze ciemny kolor. Do dziś *traje académico* jest jednym z najbardziej wyrazistych, z dumą noszonych po karkołomnych otrzęsinach, symboli przynależności do braci studenckiej. Ci, którzy nie przystąpili do *praxe*, nie mają przywileju zakładania *traje*, tym samym są pozbawieni wizualnego symbolu uczestnictwa we wspólnocie akademickiej.

Kiedyś był to strój identyfikujący jedynie studentów z Coimbry i do teraz określenie *capa e batina* odnosi się przede wszystkim do studentów tego miasta[8]. Obecnie, kiedy funkcjonuje więcej miast akademickich, jest on zróżnicowany i może być nieco inny dla każdego z uniwersytetów Portugalii. Nieodmiennie jednak składa się z czarnej peleryny sięgającej niemal ziemi (*capa*) oraz z odrębnych dla kobiet i mężczyzn elementów. Studenci noszą czarną marynarkę do kolan (*batina*), spodnie, kamizelkę i krawat również w czarnym kolorze, białą koszulę oraz czarne klasyczne buty i skarpetki. Opcjonalnie zakładana jest czapka, bez daszka i bez pomponów[9]. Strój studentek jest bardzo podobny – zamiast spodni pojawia się spódnica i czarne rajstopy, buty o klasycznym kroju i na niewielkim obcasie. Wersja męska ma swoją odmianę galową – wówczas krawat zastępuje muszka. Jednak nie tylko krój, fason i kolor stanowią o bardzo specyficznym charakterze studenckiego ubioru, lecz także sposób jego noszenia i zachowania z tym związane. *Capa e batina* towarzyszą studentom w bardzo różnych sytuacjach, mniej lub bardziej formalnych i wówczas wymagają odpowiedniego traktowania. Nade wszystko niewskazane jest zdejmowanie którejkolwiek części stroju, poza peleryną, która w pewnych sytuacjach może być przewieszona przez lewe ramię lub zawinięta wokół ciała. Kompletny strój jest wyrazem najwyższego szacunku, dlatego też zwykle w trakcie mszy oraz oficjalnych uroczystości, a także w obecności osób wysokich rangą, nie są możliwe żadne odstępstwa. Kwestie te reguluje *código da praxe*, w którym znajdują się odpowiednie zapisy dotyczące *traje*. Jest w nim zapisane między innymi, że do stroju akademickiego nie wolno zakładać wysokich butów ani botków, rękawiczek, bransoletek czy bardzo widocznej, dużej biżuterii[10]. Ponadto w klapie męskiej marynarki, po stronie wewnętrznej, powinien znajdować się guzik umożliwiający zapięcie ubrania w razie zagrożenia, a dokładniej walki, o czym szczegółowo instruuje *código da praxe*. Powinno to być dyskretne i niewidoczne zapięcie łatwe do zastosowania w nagłych wypadkach[11].

Tradycją jest przyszywanie do peleryny emblematów odnoszących się do istotnych dla studenta miejsc lub organizacji. W pierwszym rzędzie od góry

[8] *Entre capa e batina*, https://www.youtube.com/watch?v=GjQPqeiDrEE [dostęp: 3.09.2017].

[9] *A génese do traje académico*, http://www.atoga.pt/a-genese-do-traje-academico/ [dostęp: 10.09.2017].

[10] Zob. *Código da praxe*, s. 31, https://www.uc.pt/informacaopara/visit/codigopraxe [dostęp: 10.08.2017].

[11] Tamże.

są to symbole związane z ojczyzną, następnie z Unią Europejską, później z miastem urodzenia, a w kolejnych rzędach znaki przynależności do ruchów studenckich, symbole klubów piłkarskich i inne ważne dla noszącego je oznaczenia. Emblematy powinny znajdować się po wewnętrznej stronie, umiejscowione tak, by nie były widoczne po założeniu peleryny. Nie bez znaczenia jest także liczba przypinanych symboli oraz liczba guzików czy dziurek w butach – powinna to być liczba nieparzysta. Oparte jest to na symbolice i tradycji religijnej, w której najczęściej pojawiają się liczby nieparzyste (Trójca Święta, siedem dni tygodnia w opisie stworzenia świata, trzykrotne nawoływanie: *święty, święty, święty*, przebaczanie 77 razy etc.)[12].

Wszyscy noszący strój akademicki są sobie równi. *Traje* oznacza bowiem pokorę, respekt i braterstwo. Dlatego też większość pierwszoroczniaków, mimo kontrowersji wokół otrzęsin, przystępuje do *praxe*, gdyż chce w przyszłości zyskać przywilej przynależności do wspólnoty akademickiej oraz uczestnictwa w życiu studenckim z pełną świadomością oraz możliwością noszenia nietuzinkowego i jedynego w swoim rodzaju ubioru. Bez tego niemożliwe jest chociażby przystąpienie do słynnych zespołów *tunas académicas*, które odgrywają niezmiernie ważną rolę w kształtowaniu kultury studenckiej.

Tunas académicas

Powszechną formą aktywności studenckiej w Portugalii jest zakładanie zespołów muzycznych popularyzujących muzykę lokalną oraz ubarwiających życie miejscowej ludności, a także turystów. Są to tak zwane *tunas académicas*, których historia sięga XIX wieku. Pierwotnie *tuna* była grupą składającą się jedynie z osób grających na tradycyjnych instrumentach strunowych. Jednak obecnie zespoły te wykonują nie tylko muzykę instrumentalną, lecz także śpiewają i tańczą. Na początku ansamble zakładane były przez studentów w celach zarobkowych. Występując na ulicach miast, mieli oni szansę zapracować na swoje utrzymanie. Dzisiaj głównym celem nie jest już zarobkowanie, lecz podtrzymywanie tradycji, rozweselanie mieszkańców, ożywianie oraz wprowadzanie witalności do codziennego życia miasta.

[12] *A génese do traje académico*, http://www.atoga.pt/a-genese-do-traje-academico/ [dostęp: 20.09.2017].

Obecnie przeważają *tunas* mieszane, lecz spotyka się także zespoły męskie lub żeńskie. Grają one bardzo zróżnicowaną muzykę – począwszy od tej bardziej ambitnej, zbliżonej do fado, aż po humorystyczne kompozycje o tematyce frywolnej, lekkiej, związanej z życiem uniwersyteckim. Niezależnie od charakteru, grupy te mogą brać udział w specjalnie organizowanych festiwalach i konkursach na najlepsze i najlepiej wykonane piosenki.

Studenci i studentki przystępujący do zespołów są zobligowani do noszenia strojów akademickich. W efekcie występy żaków stają się prawdziwym widowiskiem, gdyż odziani w czarne peleryny i ustawieni rzędem wykonują skoczne piosenki przy akompaniamencie gitary i innych tradycyjnych instrumentów, popisując się przy tym nie lada umiejętnościami tanecznymi. Robi to ogromne wrażenie na turystach, dla których występy oryginalnie ubranych studentów są jedną z portugalskich atrakcji.

Krytyka i kontrowersje wokół *praxe*

Tradycje akademickie powróciły z wielką siłą i stanowią obecnie swoisty fenomen kultury portugalskiej. Po okresie, kiedy to *capa e batina* związane z przyjmowaniem pierwszoroczniaków były synonimem przeszłości i dawnego reżimu, nadszedł czas odnowy i odświeżenia zwyczajów studenckich o nieco innym wydźwięku. Ci, którzy nie popierają tych praktyk, traktowani są często jako osoby, które nie czują ducha akademickiego. Jednakże *praxe* wciąż wzbudza kontrowersje i zdaje się mieć tyle samo zwolenników co przeciwników. Otrzęsiny bywają bowiem nadal kojarzone z kultywowaniem podziałów społecznych i utrzymywaniem reżimu, którego celem jest podział na lepszych i gorszych, na rządzących i poddanych. Ci drudzy są poniżani i represjonowani, a także zmuszani do wykonywania czynności godzących w ich dobre imię. Osobną kwestią jest narażanie na niebezpieczeństwo świeżo upieczonych studentów oraz skala przemocy i okrucieństwa stosowanych wobec nich. W 2014 roku głośna była sprawa śmierci sześciorga uczestników otrzęsin, których porwała fala w trakcie sprawdzianu odwagi, nocą, na jednej z plaż w pobliżu Lizbony. Studenci ustawieni wzdłuż linii brzegowej, tyłem do oceanu, mieli odpowiadać na pytania zadawane przez starszyznę. Dobra odpowiedź oznaczała krok do przodu, błędna – krok do tyłu. Jedynym ocalonym był przywódca grupy. Inny wypadek zdarzył się w Bradze,

kiedy to na skutek zawalenia się muru zginęło trzech studentów[13]. Te i inne incydenty związane z nadużyciami i przemocą wobec pierwszoroczniaków spowodowały, że otrzęsiny stały się przedmiotem szerokich dyskusji, a także kampanii rządowej informującej, że udział w wydarzeniu jest dobrowolny, a brak zaangażowania nie oznacza nieprzyjęcia w poczet studenckiej braci. Wiadomo jednak, że kto nie przystąpi do otrzęsin, nie będzie mógł w kolejnych latach nosić tradycyjnego czarnego stroju i brać udziału w przyjmowaniu kolejnych roczników. Niektóre uniwersytety wręcz oficjalnie zakazały praktyk związanych z otrzęsinami (Bąk, Romaniszyn-Ziomek 2016, 41–42).

Mimo narastających kontrowersji i nieprzychylnej opinii wielu Portugalczyków, otrzęsiny wciąż pozostają jednym z ważniejszych wydarzeń w ciągu roku akademickiego i napawają dumą biorących w nich udział studentów, którzy w przyszłości w podobny sposób przywitają swoich młodszych kolegów i zrealizują się w roli starszyzny. Dla niektórych jest to esencja studenckiego życia, a przyjęte symbole, takie jak *capa e batina* towarzyszą im przez całe życie, przypominając o czasach młodości, ale także o zdobytym wykształceniu i przywiązaniu do uniwersytetu.

Literatura

Baszkiewicz J., 1997, *Młodość uniwersytetów*, Warszawa.

Bąk M., Romaniszyn-Ziomek L., 2016, *„Gdzie ziemia się kończy, a morze zaczyna". Szkice polsko-portugalskie*, Katowice.

Cardina M., 2008, *Memórias incómodas e rasura do tempo: Movimentos estudantis e praxe académica no declínio do Estado Novo*, „Revista Crítica de Ciências Sociais", no 81.

Cruzeiro M.E., 1979, *Costumes estudantis de Coimbra no século XIX: tradição e conservação institucional*, „Análise Social", vol. XV (60), 4°.

Kloc K., Chmielecka E., red., 2004, *Dobre obyczaje w kształceniu akademickim*, Warszawa.

Estanque E., 2007, *Cultura académica e movimento estudantil em Coimbra*, „Teoria & Pesquisa", vol. XVI, nº 02.

Frias A., 2003, *Praxe académica e culturas universitárias em Coimbra. Lógicas das tradições e dinâmicas identitárias*, „Revista Crítica de Ciências Sociais", no 66.

Gorczyńska R., 2014, *Szkice portugalskie*, Warszawa.

Kot S., 1997, *Historia wychowania*, Warszawa.

Marques Oliveira de A.H., 1987, *Historia Portugalii. Tom 1: do XVII w.*, przeł. Klave J.Z., Warszawa.

Ptaśnik J., 1957, *Życie żaków krakowskich*, Warszawa.

[13] *Rząd Portugalii walczy z otrzęsinami*, http://www.newsweek.pl/swiat/portugalia-niebezpieczne-otrzesiny-na-uczelniach-newsweek-pl,artykuly,347675,1.html [dostęp: 5.09.2017].

Stróżewski W., 1992, *O idei uniwersytetu*, w: tegoż, *W kręgu wartości*, Kraków.
Sztompka P., 2014, *Uniwersytet współczesny; zderzenie dwóch kultur*, „Nauka", nr 1.

Netografia

A génese do traje académico, http://www.atoga.pt/a-genese-do-traje-academico/ [dostęp: 10.09.2017].
Código da praxe, https://www.uc.pt/informacaopara/visit/codigopraxe [dostęp: 10.08.2017].
Czapkowy skrypt, https://sites.google.com/site/czapkowyskrypt/tests [dostęp: 5.09.2017].
Entre capa e batina, https://www.youtube.com/watch?v=GjQPqeiDrEE [dostęp: 3.09.2017].
Rząd Portugalii walczy z otrzęsinami, http://www.newsweek.pl/swiat/portugalia-niebezpieczne-otrzesiny-na-uczelniach-newsweek-pl,artykuly,347675,1.html [dostęp: 5.09.2017].
http://www.czapkastudencka.pl/ [dostęp: 1.09.2017].